

„Upadek Ikara”

Gdzieś nad morzem
Zaskrzeczał ptak, lecący
Do swojego gniazda.
Zmęczone pługi odpoczywają
W cieniu drzew.
Owce sennie przeżuwają
Dzień na który słońce
Rzuca cienie melancholii.
Ktoś gra na flecie.
Obłoki pełzną leniwie znacząc
Swoją drogę śnieżnobiałym śladem.
Na morzu zmaconym nagłym
Powiewem wiatru
Rozchodzą się kręgi, jak kółka z
Dymu.
Spokój.

Mockingbird, Junior